

# Transformacje i konfrontacje cywilizacyjne w Ukrainie: sytuacja językowa Polaków Donbasu

Civilizational transformations and confrontations  
in Ukraine: the linguistic situation of Poles in Donbass

Lech Aleksy Suchomłynow

Instytut Sławistyki PAN, Mariupolski Uniwersytet Państwowy  
ORCID: 0000-0001-9657-8699

**Abstract:** The Russian-Ukrainian war is often treated as a local conflict between two post-Soviet countries on the edge of Eastern Europe. Despite appearances, the Russian invasion can be considered as a confrontation within the once common Orthodox civilization. Russia's self-isolation clearly shows that this country is now closing in the circle of the 'Russian mire', and Ukraine is moving towards Western civilization. This allows us to talk about a kind of "divorce of civilization". In this context, on the example of the Polish minority in Eastern Ukraine, the author considers the problem of the so-called fuzzy / hybrid identity of Ukrainian citizens.

**Key words:** civilizations, hybrid identity, Russian-Ukrainian war, assimilation, homo sovieticus, concept 'ruskiy mir' / the Russian world

**Streszczenie:** Wojna rosyjsko-ukraińska często jest traktowana jako konflikt lokalny dwóch krajów postradzieckich na krańcach Europy Wschodniej. Inwazję rosyjską można jednak uznać za konfrontację w ramach kiedyś wspólnej cywilizacji prawosławnej. Samoizolacja Rosji wyraźnie świadczy, że obecnie kraj ten zamyka się w kręgu „ruskiego miru”, a Ukraina podąża w kierunku cywilizacji zachodniej. To pozwala mówić o swoistym „rozwodzie cywilizacji”. W tym kontekście, na przykładzie polskiej mniejszości na wschodniej Ukrainie, autor rozważa problem tak zwanej rozmytej / hybrydowej tożsamości obywateli Ukrainy.

**Słowa kluczowe:** cywilizacje, tożsamość hybrydowa, wojna rosyjsko-ukraińska, asymilacja, homo sovieticus, koncept „ruski mir”

Według Huntingtona najważniejszym czynnikiem decydującym o zaliczeniu Ukrainy do cywilizacji prawosławnej z centrum duchowym w Moskwie jest fakt przynależności większości mieszkańców do wyznania prawosławnego (Huntington 1994, 2003). Jednak na początku wieku XXI sytuacja życia religijnego w Ukrainie zasadniczo się zmieniła. Amerykański naukowiec nie uwzględnił faktu obecności i nie mógł przewidzieć wzrastającej roli społeczno-politycznej Kościoła Grekokatolickiego w Ukrainie.

Zaznaczmy, że w pracach niektórych badaczy (po Rewolucji Pomarańczowej) odnajdujemy stwierdzenie, że kościół unicki często bywał utożsamiany z ukraińskością, a cerkiew prawosławna z poglądami pro-moskiewskimi, co pozwalało traktować Ukrainę jako kraj rozszczępiony (Sawicki 2005, 229-232). Pomimo to 15 grudnia 2018 roku utworzono *Metropolię Kijowską Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego*, uznawaną za kanoniczną przez Patriarchat Konstantynopolitański, Aleksandryjski, Cypryjski Kościół Prawosławny oraz Grecki Kościół Prawosławny.

Autokefalia ukraińskiego prawosławia spowodowała dotkliwe straty materialne i kadrowe dla Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Osłabiła pozycję Patriarchatu Moskiewskiego w samej Rosji i naruszyła całą strukturę ideologiczną z jej podstawową zasadą duchowej jedności dwóch bratnich narodów.

Mieszkańcy wschodnioeuropejskich krajów mają ambiwalentny pogląd na podkreślanie prawosławnej linii kulturowego podziału. Bułgarzy i Rumuni dostrzegają i czerpią korzyści wynikające z przynależności do Zachodu i jego instytucji, ale utożsamiają się także ze swoją prawosławną tradycją. Więc niejako wbrew tej zwyczajowej linii podziału nastąpiło jednak wciągnięcie Bułgarii i Rumunii, a znacznie wcześniej Grecji, w orbitę wpływów cywilizacji zachodniej. Zdecydowanie w tym kierunku zmierza Ukraina po Rewolucji Godności 2014 roku.

Warto podkreślić, że obecnie Rosyjska Cerkiew Prawosławna stała się częścią / strukturą putinowskiego systemu państwowego, co zresztą zawsze było normą w tradycjach Cesarstwa Bizantyjskiego. Kreml postrzega cerkiew jako narzędzie utrzymania swoich wpływów w krajach „bliskiej zagranicy”, przede wszystkim na Ukrainie i Białorusi.

Pomimo spuścizny bizantyjskiej zbiorowa tożsamość obywateli Ukrainy i Rosji jest naznaczona tak zwaną ‚radzieckością‘. Właśnie te wspólne, chociaż nieco różne, doświadczenia historyczno-egzystencjalne dają pewne podstawy, aby zaliczać Ukrainę i Rosję do jednego kręgu społeczno-kulturowego. Ale, podkreślmy, te kraje mają całkiem odmienny stosunek do komunistycznej przeszłości.

Uogólniając, można stwierdzić, że zdeorientowany i zdemoralizowany gwałtownymi zmianami społeczno-politycznymi końca XX wieku, po rozpadzie ZSRR, kontynuatora polityki imperialistycznej carskiej Rosji, *homo sovieticus* znalazł się w zmienionych warunkach geopolitycznych i egzystencjalnych, a jego tożsamość zbiorowa w nowych realiach pozimnowojennych zaznała transformacji i pewnej mimikry.

Warto przypomnieć, że określenie ‚narod radziecki‘ zaczęło funkcjonować w dokumentach urzędowych, prasie, literaturze, pieśniach patriotycznych już pod koniec lat 30. Pojęcie to stawało się obrazem zbiorowym, legitymizującym rządy KPZR, która działała w imieniu ‚narodu radzieckiego‘ i którego interesy reprezentowała.

W latach 70. ubiegłego stulecia w środowisku dysydentów, bohemy artystycznej i czarnogieldziarzy pojawił się wyraz slangowy o negatywnym nacechowaniu „Sowok” (pol. Szufelka), pochodzący od rosyjskiego przymiotnika советский (pol. radziecki) i oznaczający apologetów systemu radzieckiego oraz osoby o wyraźnej mentalności Kraju Rad. Można to potraktować jako swoistą reakcję obozu „niezgodnych”, składającego się z przedstawicieli różnych warstw społecznych, świadomych antysowieckich, ale także apolitycznych kołtunów, zamkniętych we własnym światku dóbr materialnych i nieuznających żadnej ideologii. Obecnie „Sowok” pozostaje pojęciem żywym i funkcjonalnym, oznaczającym *homo post-sovieticus*, człowieka, którego świadomość jest mocno zakorzeniona w kulturze i tradycjach nieistniejącego już imperium.

Tworzenie narodu sowieckiego, przez systematyczne pranie mózgu, masowe represje i deportacje, było najokrutniejszym eksperymentem na żywej tkance społecznej różnych narodów i narodowości oraz w dużym stopniu przyczyniło się do ujednoczenia tej różnorodnej pod wieloma względami mozaiki kulturowo-narodowościowo-wyznaniowej.

Współczesny dyskurs społeczno-humanistyczny opisuje postradziecki typ osobowości w kontekście traumy zbiorowej i kryzysu tożsamości. Pierwszą reakcją na rozpad Związku Radzieckiego była frustracja, zakłopotanie i całkowita negacja radzieckiej przeszłości, co doprowadzało do nieobiektywności nawet w pracach naukowych (Zorkaja 2007).

Po pewnym czasie obserwowaliśmy odruchy, a następnie ekspansywność postępowań neoimperialistycznych Rosji wobec ościennych krajów postradzieckich (próby reanimacji Wspólnoty Niepodległych Państw, powołanie Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej i Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym). Obecnie nastąpiła kulminacja agresywnej polityki tego kraju rywalizującego z Zachodem. Jesteśmy świadkami i uczestnikami wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Dla Putina „rozpad Związku Radzieckiego był największą tragedią geopolityczną XX wieku, końcem historycznej Rosji i tragedią dla większości obywateli”<sup>1</sup>. Obraz świata rosyjskiego dyktatora jest anachroniczny i fragmentaryczny, często przypomina mozaikę czy kolaż, ułożone przez odfiltrowane przez wybiórczą wyobraźnię i zniekształconą prywatną pamięć historyczną autokraty zmitologizowane fragmenty przeszłości, tak zwanej Świętej Rusi i „trójjedynego narodu rosyjskiego”<sup>2</sup>.

W tekstach Huntingtona uwidacznia się kolejna sprzeczność. Można w nich odnaleźć twierdzenie, że Rosja, dawniej rozumiana jako centrum cywilizacji prawosławnej, jest nazywana krajem na rozdrożu pomiędzy Wschodem a Zachodem.

---

<sup>1</sup> „Upadek ZSRR to upadek historycznej Rosji”. Putin: Musiałem dorabiać jako taksówkarz: <https://dorzeczy.pl/opinie/239074/putin-rozpad-zsrr-to-koniec-historycznej-rosji.html>

<sup>2</sup> Miastowska A., Czym jest „ruski mir”? Zwykłym Rosjanom demokracja nie jest potrzebna, oni chcą powrotu imperium: <https://natemat.pl/402259.co-znaczy-ruski-mir-rosyjski-mir-upada-przez-putina-na-oczach-swiata>

Faktyczne, obecna Rosja jest spadkobierczynią tradycji społeczno-politycznych ZSRR i carskiej Rosji, wywodzącej się z Księstwa Moskiewskiego, którego tradycje sięgają po Ruś Kijowską, Bizancjum i, co ważne, Imperium Mongolskie (Nikołaj Gumilow)<sup>3</sup> oraz cywilizację turańską (Koneczny 2020). A więc można mówić o tak zwanej koncepcji rozdroża pomiędzy Europą a Azją.

Jednak, analizując procesy we współczesnej Rosji Putina, koncept rozdroża staje się nieaktualny. Ten kraj zбочzył ze skrzyżowania cywilizacji i kieruje swoją drogę do załłka euroazjatyckiego. Według teorii geopolitycznej Aleksandra Dugina Rosja posiada własną tożsamość cywilizacyjną, a więc powinna prowadzić politykę izolacjonizmu wobec Zachodu i utworzenia sojuszu państw poradzieckich, co miałyby zapewnić jej bezpieczeństwo i silną pozycję w Eurazji.

Chodzi o koncept „ruskiego miru”, projekt polityczny, który ma bogatą przeszłość w rosyjskiej myśli politycznej. Projekt ten obejmuje terytoria kanoniczne Patriarchatu Moskiewskiego Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej i jest kontynuacją idei „Świętej Rusi” oraz „Moskwy – Trzeciego Rzymu”, której jednym z pierwszych autorów był ihumen monasteru z Pskowa Filoteusz. Obie te idee miały charakter religijny i polityczny, stały się później oficjalną ideologią uzasadniającą ekspansywną politykę Księstwa Moskiewskiego, a następnie Cesarstwa Rosyjskiego. Kolejnym filarem „ruskiego miru” jest XIX-wieczna koncepcja cywilizacyjna triady ideologii imperialnej – „prawosławie, autokracja, narodowość”, a obecnie „polityka zbierania ziem ruskich”.

Przez pewien czas koncepcja „ruskiego miru” była traktowana jako koncepcja teoretyczna i po raz pierwszy została wprowadzona do dyskursu społeczno-politycznego przez Władimira Putina w 2007 roku. „Ruski mir” jest uznawany za jedną z prób stworzenia utopijnego wschodnio-słowiańskiego bieguna cywilizacyjnego jako alternatywy dla integracji europejskiej. Sednem tego projektu neokolonialnego jest koncepcja cywilizacji opierającej się na prawosławiu, kulturze rosyjskiej, a szczególnie języku rosyjskim. Narodom państw poradzieckich narzuca się integrację polegającą na faktycznym podporządkowaniu się duchowej, kulturowej i politycznej tradycji rosyjskiej.

„Ruski mir” tworzy przestrzeń wartościowo-semantyczną, w której państwowość rosyjska zyskuje swoją tożsamość. Więc europejski wybór Ukrainy uniemożliwia istnienie Rosji putinowskiej. Koncepcja „ruskiego miru” opiera się bowiem na idei wyłączności rosyjskiego świata cywilizacyjnego i rosyjskiej duchowości, szczególnej mesjańskiej roli rosyjskiego prawosławia, prawie do ekspansjonizmu politycznego i kulturowego, a jego

<sup>3</sup> Będąc nacjonalistą rosyjskim, Gumilow jednak podkreślał dobroczynne wpływy na rozwój Rusi stosunków z Imperium Mongolskim. Miłośnik Mongolii nie spoglądał na stosunki rusko - mongolskie jak na ciągłą walkę Słowian o wyzwolenie spod jarzma azjatyckich najeźdźców, wręcz przeciwnie - lansował teorię o owocnej koegzystencji. Twierdził wręcz, że tylko w stosunkach ze Wschodem ruski etos mógł zachować swoje niepowtarzalne cechy, [http://stacjakultura.pl/1,1,2986,\\_Od\\_Rusi\\_do\\_Rosji\\_recenzja\\_ksiazki.artykul.html](http://stacjakultura.pl/1,1,2986,_Od_Rusi_do_Rosji_recenzja_ksiazki.artykul.html) (dostęp 4. 08.2010).

realizacja wiąże się z dążeniem do odtworzenia imperium w granicach co najmniej ZSRR.

Huntington – wspomniany wyżej – twierdził, iż w Nowym Porządku Światowym politykę globalną zdominują zderzenia pomiędzy cywilizacjami (Huntington 1994, 69). Teza powyższa jest dzisiaj bardziej wiarygodna niż w 1993 roku, kiedy została postawiona. Kultura (wartości, religia, poglądy) rodzi wszelkiego rodzaju antagonizmy, a następnie przyczynia się do konfliktów zewnętrznych pomiędzy cywilizacjami, jak i wewnątrz nich:

lokalne wojny poszczególnych światów przybierają charakter coraz bardziej globalny. To, co pozornie wydaje się jedynie dramatycznym wydarzeniem o małej skali, może być wynikiem lub przyczyną zjawisk o zasięgu międzynarodowym. Spory wewnątrz cywilizacji stanowiąby więc specyficzną zapowiedź konfliktów między cywilizacjami (Kłodkowski 2014, 19-20).

W realiach „ruskiego miru” niemożliwe jest funkcjonowanie demokracji, swobód obywatelskich i praw człowieka w wersji zachodniej, ponieważ istnieje tam inna tradycja polityczna, głęboko zakorzeniona w tamtejszej kulturze i mentalności.

Reasumując, podkreślę, że Ukraina, walcząc podczas Rewolucji Godności, wyraźnie opowiedziała się po stronie europejskiej i zadeklarowała swój zachodni wybór cywilizacyjny. Obecnie tocząca się wojna rosyjsko-ukraińska jest ilustracją bolesnej separacji krajów, które kiedyś należały do wspólnego kręgu cywilizacyjnego. Właściwie rok 2014 stał się początkiem wojny rosyjsko-ukraińskiej. Aneksja Krymu i okupacja części Donbasu, a obecnie aktywne działania wojenne unaocznily drastyczne/dotkliwe procesy „rozvodu cywilizacji”.

W tym kontekście warto wspomnieć o ważnym wydarzeniu z przełomu 2014/2015 roku. Jeszcze przed początkiem działań wojennych – 24 lutego 2022 roku – swoistą ucieczką od „ruskiego miru” była ewakuacja Polaków z terenów okupowanego Donbasu (przełom 2014/2015), którą zorganizował rząd RP w Charkowie, w związku z zaostrzającym się konfliktem na wschodzie Ukrainie (zob. Suchomłynow, Staszkiwicz 2018, 133-150). Zostały nią objęte osoby polskiego pochodzenia (wyłącznie z obwodów donieckiego i ługańskiego, które przebywały tam w dniu 1 grudnia 2014 roku i do chwili ewakuacji), posiadające Kartę Polaka lub mogące w inny sposób udokumentować swoje polskie pochodzenie oraz ich najbliżsi członkowie rodziny. 13 stycznia do Polski, w ramach akcji ewakuacyjnej, wojskowymi samolotami polskich sił powietrznych przyleciało 178 osób.

Wszyscy trafili do dwóch ośrodków w województwie warmińsko-mazurskim, do Rybak i Łańska. Podczas pobytu ewakuowanych w tych miejscowościach gromadzone były materiały drogą swobodnych wypowiedzi respondentów, wypowiedzi ukierunkowanych na dany temat, przez bezpośrednią obserwację uczestniczącą, otwarty wywiad biograficzny, a także przez wywiady i rozmowy z kierownictwem oraz personelem ośrodków, duchownymi i nauczycielami.

Posługując się powyższymi metodami, uzyskano odpowiedź na następujące pytania:

- w jaki sposób badani czują się związani z Polską, z polskim narodem;
- jaki mają stosunek do religii, jakiego są wyznania;
- jakie miejsce w ich dotychczasowym życiu zajmowała kultura polska, język polski;
- jaki prezentują poziom znajomości języka polskiego;
- jakie plany na przyszłość wiążą z Polską;
- co oznacza dla nich osobiście poczucie polskości.

Badaniami objęto dorosłych, w sumie 140 osób. Z subiektywnych deklaracji wynika, że ewakuowani w przeważającej części są Polakami mieszkającymi wcześniej we wschodniej części Ukrainy, ale ich przodkowie wywodzili się z Żytomierszczyzny lub z Małopolski Wschodniej. Dominowali wśród nich chrześcijanie (katolicy rzymscy, grekokatolicy, prawosławni moskiewscy, prawosławni kijowscy). Około 5% osób zadeklarowało bezwyznaniowość.

Grupa osób poddanych badaniom okazała się zróżnicowana nie tylko pod względem wieku, wykształcenia czy statusu społecznego, ale również pod względem emocjonalnego związku z Polską i polskością. Z przeprowadzonych dociekań wynika, iż najsilniejszy związek z Polską (ok. 35% ewakuowanych) mają osoby polskiego pochodzenia, posiadające Kartę Polaka, które przed ewakuacją przynależały do organizacji polskiej lub/i do Kościoła rzymskokatolickiego. Podstawą ich identyfikacji z Polską, polską kulturą są związki rodzinne i polskie pochodzenie, które manifestowali przez działalność w stowarzyszeniach czy w kościele, dając wyraz swojej przynależności do narodu polskiego. Ta grupa osób o samej ewakuacji dowiedziała się od prezesów organizacji i księdza z parafii, z którą była związana. W grupie tej znaleźli się uczniowie polskich szkół sobotnio-niedzielnych, członkowie i kierownicy zespołów artystycznych, liderzy polonijni, parafianie. Polska jawi im się jako kraj, z którym związani byli ich przodkowie, mają wiedzę na temat historii rodzinnych, pamiętają modlitwy w języku polskim, których uczyła ich matka bądź babcia, znają hymn Polski, polskie symbole narodowe, mają wiedzę o życiu społecznym RP.

Dla pozostałych źródłem informacji na temat ewakuacji był Internet (wiadomości, które się pojawiły po oficjalnym komunikacie rządu RP), strona www Konsulatu Generalnego RP w Charkowie, osoby trzecie – znajomi. Dla ok. 30% badanych komunikat dotyczący możliwości ewakuacji do Polski był motywacją do weryfikacji dokumentów potwierdzających i poświadczających ich polskie pochodzenie. Więzy z Polską tych osób nie jest silna, a wiedza o Polsce ograniczona.

Przedstawiciele obu grup formułowali natomiast zbieżne plany na przyszłość związane z Polską, mające pragmatyczny charakter, wynikający z ich sytuacji życiowej. Chcieliby jak najszybciej podjąć pracę i usamodzielnic

się. Deklarowali chęć pozostania w Polsce na stałe, uzyskania polskiego obywatelstwa i znalezienia mieszkania.

W ramach programu adaptacyjnego dla ewakuowanych z obwodu donieckiego i ługańskiego osoby dorosłe podjęły naukę języka polskiego z elementami historii i kultury polskiej. Kurs realizowany był przez Instytut Kształcenia Ustawicznego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Grupa 131 dorosłych została podzielona na dwanaście zespołów, na pięciu poziomach umiejętności, w oparciu o podstawę programową szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej (w zależności od poziomu sprawności), zgodnie z poniższym opisem kompetencji językowych:

### **A1 - C1**

Respondenci w sytuacjach dnia codziennego posługiwali się językiem rosyjskim. Właściwie nie używali języka ukraińskiego, z wyjątkiem sytuacji, kiedy w zamierzony sposób zwracano się do nich w języku ukraińskim. 15% badanych swobodnie odpowiadało w języku polskim na zadane w tym języku pytania oraz uczestniczyło w rozmowie na niezobowiązujące tematy - np. pogoda, plan dnia. Około 10% dysponowało wystraszającym zasobem słownictwa polskiego, umożliwiającym podjęcie rozmowy na tematy formalne i osobiste, jak np. warunki legalizacji pobytu, uzyskania obywatelstwa polskiego, przeżycia związane z działaniami wojennymi w miejscu zamieszkania. Około 15% badanych miało problem ze zrozumieniem komunikatów w języku polskim i należało przejść w konwersacji na język rosyjski. Regularne pobyty w ośrodkach i obcowanie z ewakuowanymi w sposób naturalny pomogły przełamać dystans. Ich akceptacja mojej osoby przełożyła się na śmielsze i częstsze inicjowanie rozmów w języku polskim. Zachowania językowe badanej grupy i wzrost jej kompetencji językowych mogłem obserwować i analizować w czasie ich obecności w polskiej rzeczywistości (personel w ośrodkach posługiwał się tylko językiem polskim) i wrastania w nią.

Język polski i język rosyjski to języki strukturalnie ogólnie podobne, znacznie różniące się jednak w szczegółach i to w odniesieniu do wszystkich podsystemów języka - fonetyki i fonologii, morfologii, składni i leksyki. Wpływ języków wschodniosłowiańskich jako pierwszych powoduje, że ich użytkownicy popełniają w języku polskim określone typy błędów.

Błędy leksykalne są zazwyczaj najtrudniejsze do uniknięcia z uwagi na to, iż podsystem leksykalny ma charakter otwarty, co oznacza, że uczący się w niewielkim stopniu może wykorzystywać analogię jako metodę tworzenia połączeń wyrazowych. Większą rolę przy powstawaniu błędów odgrywa interferencja międzyjęzykowa, w mniejszym stopniu interferencja wewnątrzjęzykowa. W wyniku działania pierwszej z nich uczący się przenosi do języka polskiego wyrazy obce lub reguły tworzenia wyrazów oraz zakres użycia wyrazów podobnych, występujących w obu językach.

W momencie rozpoczęcia kursu 63% uczestników plasowało się na poziomie A1 umiejętności językowych, 7% na poziomie A2, 8% na poziomie B1, 7% na poziomie B2 oraz 15% na poziomie C1.

Reasumując, można stwierdzać, że pomimo nielicznych aktów prawnych Ukrainy, gwarantujących „wszystkim mniejszościom narodowym prawa autonomii narodowo-kulturalnej”<sup>4</sup>, procesy rozwoju i odradzania tożsamości grup etnicznych są hamowane specyfiką zbiorowej świadomości *homo post-sovieticus*. Analizowane wpływy w dużym stopniu wyznaczają społeczno-kulturowy system tego kraju na rozdrożu. Zniekształcają tożsamość poszczególnych narodów. Z tego powodu, opisując kondycję tożsamości danej grupy narodowościowej, tu – polskiej, możemy mówić często o tożsamości jednostkowej, nie zbiorowej, bowiem to najczęściej badane jednostki (przez ich życiorysy) odznaczają się niezwykle silną polską świadomością narodową – językową, kulturową, religijną jako osoby zamieszkujące tereny obecnej Ukrainy. Przedstawione tezy i rozważania wymagają głębszego zbadania i uzasadnienia teoretycznego.

Niezaprzeczalnym jest fakt, że – powołując się na postkolonialne prace Homiego Bhabhi<sup>5</sup> – możemy mówić o tak zwanej rozmytej / hybrydowej tożsamości obywateli Ukrainy, w tym Polaków, co z kolei stało się podłożem zmian orientacji cywilizacyjnej.

### **Bibliografia:**

- Bhabha Homi Jehangir, 1990, *Introduction : Narrating the Nation /* H. K. Bhabha // Bhabha Homi K. *Nation and Narration*. – London; New York: Routledge, – P. 1-2.
- Domański Michał, 1997, *Śladami kresowych dworów*, „Rota”, nr 2/3.
- Głowacki Albin, 1997, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej: 1939-1941*, Łódź.
- Huntington Samuel P., 1994, *Wojna cywilizacji?*, „Res Publica Nowa”, nr 2, s. 69.
- Huntington Samuel P., 2003, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa, s. 15.
- Jabłoński Eugeniusz, 2004, *Wzlot. Dokąd zmierzają Polacy na Ukrainie*, Warszawa.
- Kłodkowski Piotr, 2014, *O pęknięciu wewnątrz cywilizacji. Ideologiczny spór między modernistami a fundamentalistami w islamie i hinduizmie w XX i na początku XXI wieku*, s. 19-20.
- Koneczny Feliks, 2020, *Cywilizacja turańska Rosji*, Warszawa.
- Kułyk Wołodymyr, 2003, *Perepys dosiahnennia naciotworennia*, w: *Krytyka – Komentari*, 29.01.

<sup>4</sup> Закон України «Про об'єднання громадян». [http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/2460-12\(3.08.2013\)](http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/2460-12(3.08.2013)).

<sup>5</sup> H. K. Bhabha : *Introduction : Narrating the Nation /* H. K. Bhabha // Bhabha Homi K. *Nation and Narration*. – London ; New York : Routledge, 1990. – P. 1-2.



- Miastowska Agnieszka, *Czym jest „ruski mir”? Zwykłym Rosjanom demokracja nie jest potrzebna, oni chcą powrotu imperium*, <https://natemat.pl/402259,-co-znaczy-ruski-mir-rosyjski-mir-upada-przez-putina-na-oczach-swiate>
- Polacy na Wschodzie mówią o sobie*, 2000, Guz R. (oprac.), Lublin.
- Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944-1946*, 2000, Szapował J., Tucholski J. (wybór i oprac.), Chudzik W. (red.), Warszawa.
- Sawicki Adam, 2005, *Kultura jako istotny czynnik integracji sąsiedzkich narodów słowiańskich*, Славянские страны в условиях системной трансформации и европейской интеграции : сборник научных трудов кафедр социально-гуманитарных наук, Брест, s. 229-232.
- Suchomłynow Lech Aleksy, Staszkiwicz Anita, 2018, *Językowy aspekt tożsamości Polaków Donbasu*, „Edukacja Międzykulturowa”, nr 7, s. 133-150.
- Suchomłynow Lech Aleksy, 2005/2006, *Pogranicze czy tygiel kulturowy? Miejsce Polaków na Ukrainie Wschodniej*, „Rocznik Wschodni”, nr 11, Rzeszów.
- Suchomłynow Lech Aleksy, 2014, *Zniekształcone tożsamości wieloetnicznej Ukrainy*, „Edukacja Międzykulturowa”, nr 3.
- Święch Jerzy, 1998, *Kresy i centrum*, w: *O dialogu kultur wspólnot kresowych*, Uliasz S. (red.), Rzeszów.
- Wawruch Krzysztof, 1993, *Stan świadomości narodowej i politycznej młodego pokolenia Ukrainy*, „Sprawy Międzynarodowe”, t. 2.
- Zorkaja Neja, 2007, *Nostalgija po przeszłomu, ili kakije uroki mogli uswoit' i uswoili mołodyje*, „Westnik obszczestwiennogo mnienija”, nr 3, s. 16-24.

### **O Autorze:**

**Lech Aleksy Suchomłynow** – prof., dr hab., prezes Polskiego Kultu-  
ralno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku, sekretarz  
naukowy Związku Naukowców Polskich w Berdiańsku. Autor ponad 150  
prac naukowych, w tym 7 monografii. Pracownik Instytutu Sławistyki Pol-  
skiej Akademii Nauk. Główne obszary badawcze: polska literatura pograni-  
cza; formy przejawu wielokulturowości we współczesnej literaturze i kultu-  
rze tureckiej; Polacy na Wschodzie (antropologiczny aspekt).

